

TEKST/FOTO: BARTOSZ SZOŁUCHA



MW3 CZYL





NIECO PONAD ROK TEMU, W 24. NUMERZE NASZEGO CZASOPISMA, SZCZEGÓŁOWO PRZEDSTAWILIŚMY WAM HISTORIĘ POWSTANIA ORAZ ROZWOJU CIEKAWEJ KONCEPCJI KARABINÓW WYBOROWYCH RODZINY SKW W KALIBRACH .308 WINCHESTER (7,62 MM X 51 NATO) ORAZ .338 LAPUA MAGNUM OPRACOWANYCH W ZM TARNÓW NALEŻĄCYCH DO GRUPY KAPITAŁOWEJ PGZ.



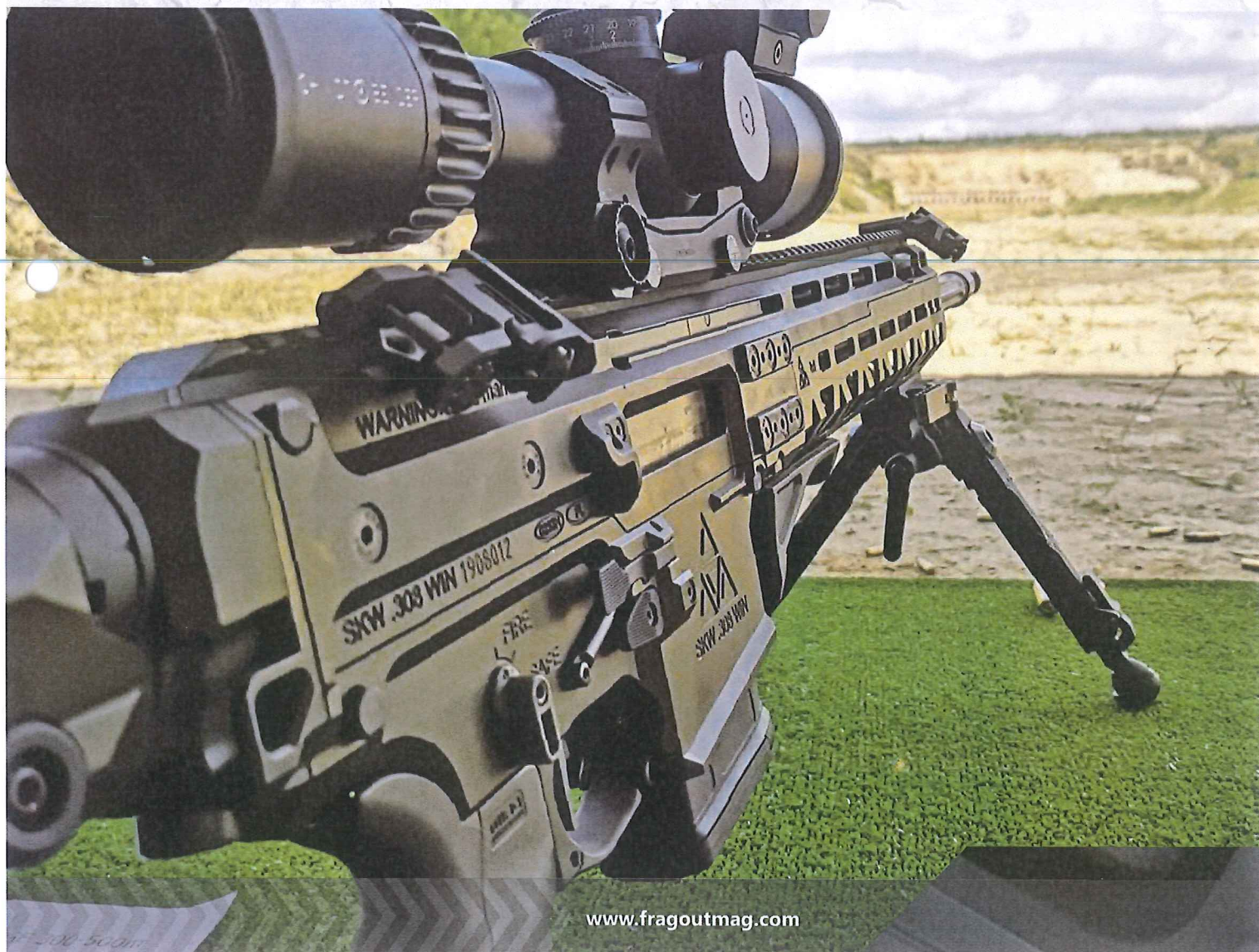
Dla przypomnienia – historia **SKW (Samopowtarzalny Karabin Wyborowy)** zaczęła się w latach 2010 – 2011, kiedy w OBR SM sp. z o. o. (Spółka, która w 2012 została połączona poprzez przejęcie z ZM Tarnów) zaczęto opracowywać samopowtarzalny karabin strzelający amunicją .338 Lapua Magnum (8,6 mm x 70) zaprojektowany w układzie bezkolbowym. Model funkcjonalny tej broni pokazano oficjalnie podczas targów MSPO w 2012 roku. Układ bez kolby właściwej stał się w sumie cechą charakterystyczną karabinów z Tarnowa, bo taki sam miały karabiny powtarzalne Tor i Bor przyjęte do uzbrojenia Wojska Polskiego. Historia bezkolbowego karabinu wyborowego szybko się jednak zakończyła, bo w ZMT przystąpiono do projektowania broni wyborowej w klasycznym układzie kolbowym, z układem konstrukcyjnym na-

wiającym do karabinków AR15, obecnie stanowiącego niemal wyznacznik ergonomiczny w karabinach i karabinkach. Za stworzenie „nowego” SKW odpowiedzialny był dwuosobowy zespół konstruktorów, w którego skład weszli Roman Uznański oraz Rafał Szela. Broń powstała z inicjatywy własnej zakładów, ale w trakcie prac wojsko rozpoczęło poszukiwania następcy starych i wyeksploatowanych karabinów wyborowych SWD strzelających archaiczną amunicją 7,62 mm x 54R. W związku z tym rozpoczęto prace nad przeskalowaną (pomniejszoną) wersją SKW przystosowaną do strzelania amunicją .308 Winchester (7,62 mm x 51 NATO) i to ona, pomimo tego, że powstała jako druga po .338, zyskała priorytet, właśnie ze względu na potrzeby wojska. Przy okazji okazało się, że konstrukcja karabinu jest łatwa do przeskalowania i zmiany

kalibru, co w przyszłości może bardzo ułatwić prace nad ewentualnymi odmianami w innych kalibrach. Efektem prowadzonych prac były karabiny zaprezentowane podczas MSPO 2018 oraz wersje z kolejnymi modyfikacjami z 2019 roku.

Projekt, który rozwijany jest od 2017 roku nie zatrzymał się w miejscu i w sierpniu 2020 mieliśmy okazję do kolejnego spotkania z rodziną SKW, która od teraz nosi również równoległą nazwę MWS – Modular Weapon System. SKW-308 stał się MWS-25, a SKW-338 przeistoczył się w MWS-38. Oprócz zmian w nazewnictwie, dokonano pewnych zmian w samej broni, o czym za chwilę.

Należy zaznaczyć, że karabiny pokazane w artykule ze Strzału 1-2/2019 to wersja, którą konstruktorzy nazywają roboczo II generacją, karabiny z którymi zapoznaliśmy się w 2020 roku to już genera-

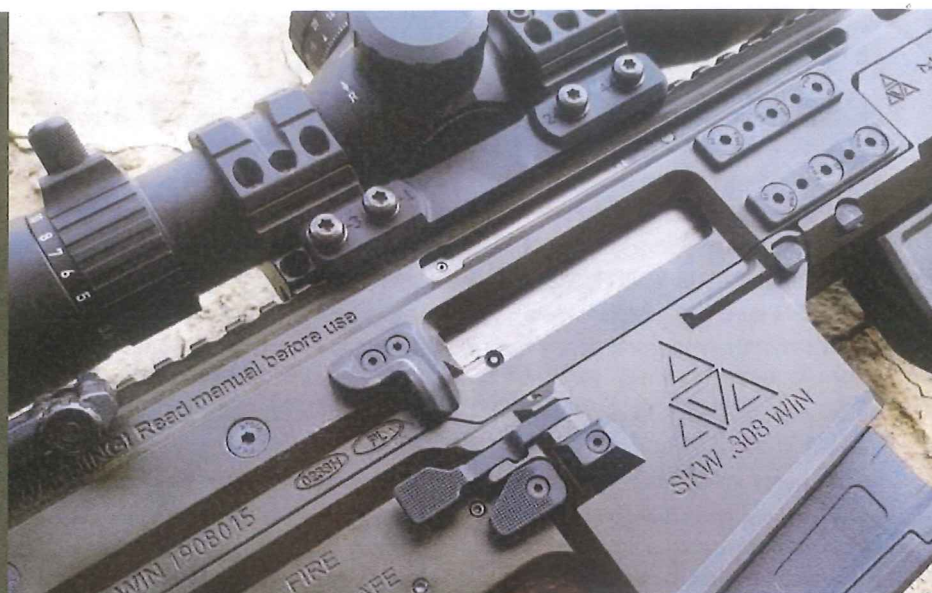


cja III. Zespół konstruktorów stara się wprowadzać poprawki zgodnie z oczekiwaniami potencjalnych użytkowników i jest bardzo otwarty na współpracę, nie tylko ze strzelcami z wojska czy służb mundurowych, ale również doświadczonymi weteranami oraz ze środowiskiem cywilnych strzelców długodystansowych, co pozwala na uzyskanie wskazówek od różnych grup docelowych. W tym artykule skupimy się na SKW-308/MWS-25, bo to z jego najnowszą wersją mieliśmy okazję się zapoznać.

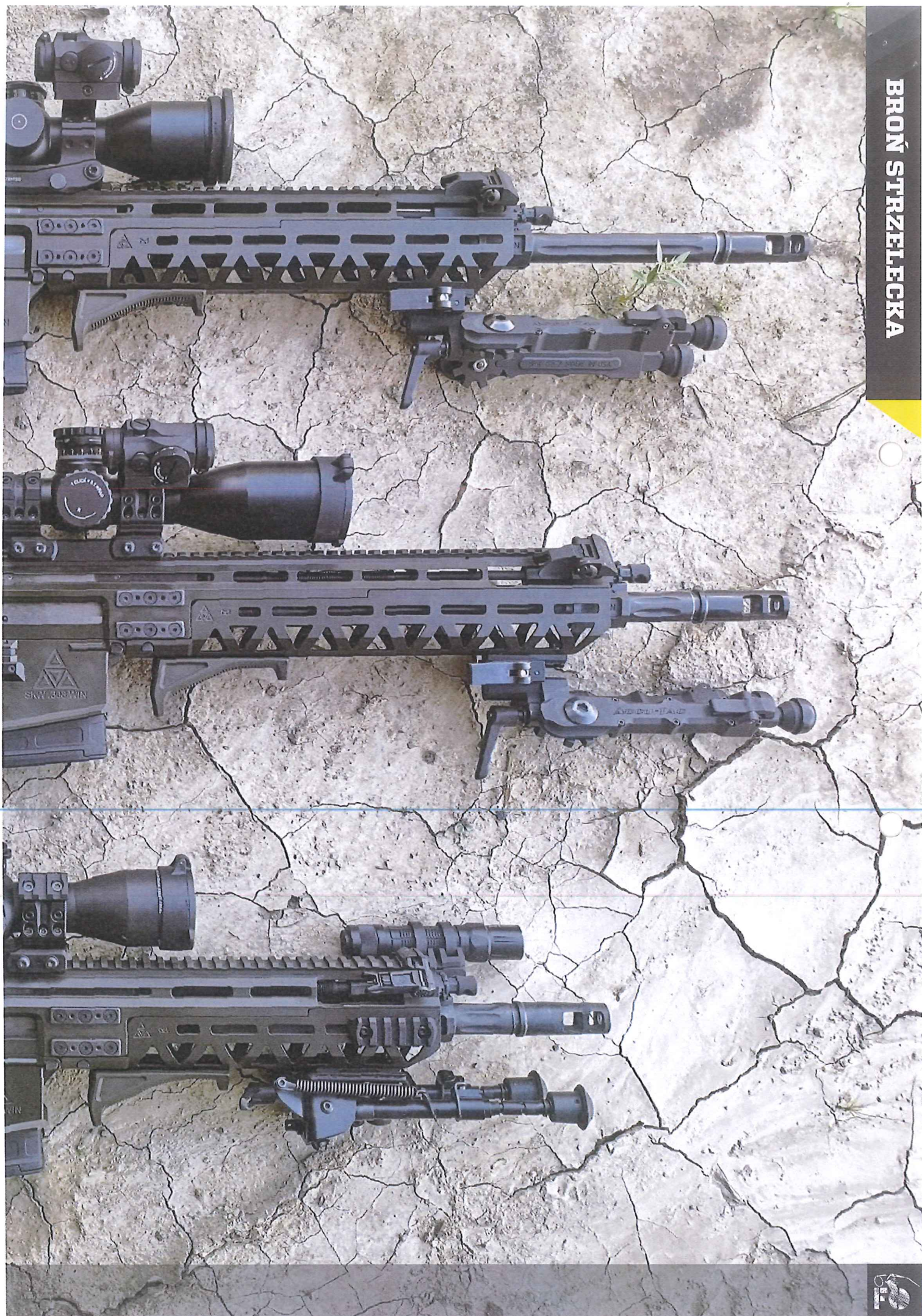
KONSTRUKCJA

Karabiny MWS działają na zasadzie odprowadzenia części gazów prochowych przez boczny otwór w ścianie lufy – zastosowano w nim układy gazowy z tłokiem o krótkim skoku. Lufa ryglowana jest poprzez obrót zamka z ośmioma występami ryglowymi i występuje obecnie w czterech wariantach długości w przypadku wersji MWS-25: 16", 20" i nowe 13" oraz 16,5". MWS-38 ma lufę o długości 26". Łuski wyrzucane są na prawą stronę broni, nie ma możliwości zmiany kierunku, ale dzięki zastosowaniu solidnego odbijacza, kulturalnie lecą do przodu, a nie w twarz strzelca, więc leworęczni nie będą mieli problemów. Okno wyrzutowe pozbawione jest kłapki – w momencie zaryglowania okno wyrzutnika jest praktycznie całkowicie zasłonięte przez zespół ruchomy. Ten ostatni po opróżnieniu magazynka zostaje w tylnym położeniu. Obie wersje przystosowane są do prowadzenia wyłącznie ognia pojedynczego, ale w przypadku wersji MWS-25 producent dopuszcza wprowadzenie na życzenie odbiorcy możliwości prowadzenia ognia ciągłego.

Komory zamkowe wykonano ze stopu aluminium 7075 – wyposażono je w monolityczną szynę MIL-STD-1913 biegnącą przez całą długość,







co pozwala na osadzenie szerokiej gamy urządzeń optoelektronicznych, w tym celowników optycznych z przystawkami noktowizyjnymi lub termowizyjnymi. I tu najważniejsza nowość, w związku z wprowadzeniem nowej lufy o długości 13 cali, zdecydowano się na wprowadzenie krótszej komory zamkowej, która pozwala na łatwiejszy dostęp do regulatora gazowego („krótką” komorę można stosować również z dłuższymi lufami). Regulator ma trzy nastawy - standardową, do strzelania z tłumikiem oraz umożliwiającą całkowite odcięcie gazów prochowych. Lufy 20-calowe i o długości 16,5 cala mają długi układ gazowy (odpowiednik tzw. rifle length z rodziny AR), natomiast w lufach 16-calowej i 13-calowej zastoso-



wano układ gazowy średniej długości (odpowiednik m i d - l e n g - h t). Jeśli pojawi się takie zapotrzebowanie to producent może wprowadzić kolejne opcje długości lufy, tj. 22, 18 i 14,5 cala, a także wersję w kalibrze .260 Remington. MWS-25 jest już natomiast przystosowany do konwersji do kalibru 6,5 mm Creedmoor zdobywającego coraz większą popularność, zarówno wśród strzelców sportowych, jak i wśród służb mundurowych. Wraz z informacją o wprowadzeniu krótkiej lufy do karabinu strzelającego silną amunicją karabinową pojawiły się pytania o sens jej istnienia. Otóż krótka lufa idealnie

sprawdzi się w działaniach w terenie zabudowanym oraz wszędzie tam, gdzie duża siła ognia i zwiększony zasięg oraz skuteczność zapewniana przez amunicję 7,62 NATO są niezbędne, a jednocześnie potrzebne jest „kompaktowe” opakowanie. SKW mają składane na bok kolby, co wraz z krótką lufą w istotny sposób obniża gabaryty karabinów na czas transportu.

Pod przednią częścią komory zamkowej montowane jest aluminiowe łożo ze slotami montażowymi M-LOK na dolnej i obu bocznych powierzchniach, który to standard zyskuje coraz więcej użytkowników, niemniej jednak ZMT oferuje również opcjonalne łożo ze slotami KeyMod. W łożu znajduje się szereg otworów zmniejszających jego masę i poprawiających wentylację, których kształt nawiązuje do logotypu producenta i oprócz skutecznego działania, wyglądają naprawdę nieźle.





Wśród drobnych zmian, które wprowadzono w najnowszej wersji MWS-25 znalazła się korekta pozycji tylnego zaczepu QD do pasa nośnego oraz odbijacz łusek o poprawionej skuteczności.

Mniej pasjonujący, ale niezwykle istotne z punktu widzenia potencjalnej produkcji seryjnej, jest fakt, że przeprowadzono pełne badania żywotności broni i zwiększono niezawodność pracy mechanizmów wewnętrznych zgodnie z wymaganiami Normy Obronnej.

Trzymamy kciuki za zespół konstruktorski ZMT i liczymy, że wkrótce karabiny rodziny SKW/MWS trafią do sprzedaży, zarówno dla klientów mundurowych, jak i na rynek cywilny. Z MWS strzela się bardzo przyjemnie, a trafianie celów na odległość 500 metrów z MWS-25 nawet z lufą 13" okazało się bardzo proste, mimo że warunki na strzelnicy (bardzo duży upał i występujące miraże, wcale nie pomagały strzelcom).

